

# echo

## KRAKOWA

Rok XII PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 298

Kraków, sobota 21, niedziela 22 grudnia 1957

### B. ambasador USA w Moskwie George F. Kennan

- o sesji Rady NATO
- o programie demilitaryzacji Europy

LONDYN.

Były ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie a obecnie profesor historii na jednym z uniwersytetów amerykańskich George Kennan w piątek wziął udział w konferencji prasowej zorganizowanej przez telewizję brytyjską. Interlokutorami Kennana byli dwaj dziennikarze i marszałek RAF-u John Slessor, uważany w Europie zachodniej za czołową postać w toczącej się dyskusji na temat przyszłych stosunków pomiędzy Zachodem a Związkiem Radzieckim.

Prof. Kennan stwierdził we wstępie wywiadu, że „ostatnia sesja krajów NATO w Paryżu uczyniła ewentualne rokowania z ZSRR trudniejszymi. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania dodał on — nie mogłyby obecnie prowadzić rokowań z Rosjanami w sprawie broni jądrowej bez odbycia ponownego spotkania z pozostałymi państwami Paktu Atlantycznego”.

Kennan powtórzył swoją tezę, że „niebezpieczeństwo komunistyczne „nie leży w dziedzinie wojskowej. W całej doktrynie marksistowskiej — powiedział b. ambasador amerykański — nie można znaleźć uwagi zalecającej propagowanie socjalizmu na świecie przy pomocy siły zbrojnej. Zdaniem Kennana fakt posiadania przez Związek Radziecki olbrzymiego potencjału wojskowego wywołany został względami obronnymi. Rząd radziecki „nie może zrozumieć, że Pakt Atlantyczny odgrywa jedynie rolę obronną i uważa NATO za instrument agresji” oświadczył Kennan.

ZSRR doszedł do porozumienia w sprawie programu demilitaryzacji Europy. Pierwszym krokiem na tej drodze powinno być wystąpienie NRF z organizacji atlantycznej co nie oznaczałoby — twierdzi Kennan, — że Niemcy zachodnie miałyby być stracone dla Zachodu.

Według Kennana „wycofanie z Europy zachodniej, nie osłabiłoby świata zachodniego pod względem wojskowym, ponieważ zarazem cofnięty zostałby radziecki front skutecznego rażenia co pozwoliłoby państwom zachodnim wygrać na czasie w razie ewentualnej konieczności odparcia ataku”.

### Tysiące cegieł i tysiące łapówek „popłynęły” z okazji akcji rozbiórkowej w stolicy Dolnego Śląska

Przed Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu trwa rozprawa przeciwko uczestnikom afery ceglanej, której głównym or-

### Rozprawa przeciw zabójcom funkcjonariusza MO — przerwana

W dniu wczorajszym w rozprawie przeciw zabójcom milicjanta J. Domagala, sąd przesłuchiwał tylko jednego świadka. W celu przesłuchania pozostałych świadków, którzy nie zgłosili się na wezwanie postanowiono przerwąć rozprawę do 9 stycznia. W tym czasie Sąd zasięgnie opinii o stanie zdrowia podejrzanego o chorobę umysłową Stanisława Waksmundzkiego. Jak wiadomo Waksmundzki, brat głównego oskarżonego Jana Waksmundzkiego, przebywa pod obserwacją psychiatryczną w Koblerninie.

### Sesja Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA

W dniu dzisiejszym, o godzinie 10 czasu miejscowego rozpoczęło się na Kremlu wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości.

Oczekuje się, iż na posiedzeniu tym rząd udzieli odpowiedzi na interpelacje grupy deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR w sprawie obecnego stanu rokowań między państwami na tematy rozbrojeniowe.

### Sylwestrowa wycieczka tylko dla samotnych

Gdańsk widocznie pozazdrościł Warszawie, gdzie zorganizowano bal dla samotnych.

„Orbis” przy współudziale „Dziennika Bałtyckiego” wystąpił z inicjatywą uprzyjemnienia tradycyjnego sylwestrowego wieczoru osobom samotnym przez zorganizowanie dla nich wycieczki autokarem z Gdańska do Ciechocinka.

Dotychczas wśród zgłaszających się kandydatów przeważają kobiety.

Na Oceanie Indyjskim znajduje się archipelag małych wysp zwanych Wyspami Kerguelen. Wypłył w skład posiadłości zamorskich Francji.

Na jednej z bezimiennych wysp tego archipelagu zamieszkuje 70 mężczyzn, zatrudnionych przy wydobywaniu ropy.

Ostatnio mieszkańcy tej wyspy zwanej przez nich „Opuszczoną” przeżyli niezwykłą uroczystość. Na wyspie zamieszkała pierwsza i jedyna kobieta. Jest nią 28-letnia Francuzka Martine Raulin, która przybyła na wyspę aby poślubić dyrektora kopalni ropy Marc Pechenart. Ślub, który odbył się na wyspie był pierwszą tego rodzaju uroczystością od roku 1772, to jest od czasu odkrycia archipelagu. Świadkami byli wszyscy mieszkańcy wyspy. Ślubu młodej parze udzielił jedyny w całym rejonie wysp ksiądz, który jest jednocześnie właścicielem małego warsztatu ciesielskiego.

Uroczystość zaślubin odbyła się z braku kościoła w warsztacie należącym do księdza. Za ołtarz służył stół, na którym normalnie wykonuje się prace stolarskie, a zawarcie związku małżeńskiego

odnotowano w zwykłym zeszycie szkolnym, który spełnił rolę księgi rejestracyjnej małżeństw.

Po udzieleniu ślubu odbyło się przyjęcie weselne z udziałem pozostałych mężczyzn, zamieszkujących wyspę, na którym młoda oblubienica obwołana została jedyną kobietą w państwie.

### Wzmocnione oddziały policji w rejonie budowy poligonu w Szwajcarii

GENEWA.

Parlament szwajcarski zatwierdził projekt utworzenia poligonu wojskowego w pobliżu granicy francuskiej. Poligon ten zajmie około tysiąca ha ziemi uprawnej.

Decyzja ta wywołała ostry sprzeciw ze strony rolników, którym zostanie zabrana ziemia, jak i ze strony miejscowych władz, które sprzeciwiają się temu projektowi.

W rejon przylegający do przyszłego poligonu władze szwajcarskie skierowały silne oddziały policji.

### Uczeni radzieccy przygotowują się do wystrzelenia 1000 kg sputnika nr 3

Fizyk amerykański, profesor Uniwersytetu w Detroit, dr Crawford Dunlap, po niedawnym powrocie z ZSRR oświadczył, że uczeni i inżynierowie radzieccy przygotowują się do wyrzucenia w przestrzeń trzeciego z kolei sztucznego satelity Ziemi. Nowy sputnik ważyłby ok. 1000 kg, a więc dwa razy więcej niż jego poprzednik. Informacje powyższą Dunlap otrzymał mial od słynnego fizyka radzieckiego dr. Kapicy.

Co do sputnika nr 1, który nieprzerwanie od 4 października krąży nad naszym globem i przebył dotychczas dystans znacznie dłuższy od tego, jaki dzieli Ziemię od planety Wenus, uczeni radzieccy zapowiadają, że w styczniu przyszłego roku podzieli on los swojej rakiety nośnej, to znaczy wejdzie w gęste warstwy atmosfery i spłonie.

Uczeni nie spodziewają się, by do powierzenia Ziemi dotarły choćby najdrobniejsze jego fragmenty.

Inaczej przedstawia się sprawa z ostatnim członem rakiety nośnej, która spadła w pierwszych dniach bm. Szczątki jej mogły opaść, a gdyby udało się je odnaleźć, miałyby one ogromną wartość dla nauki. Zdaniem uczonego radzieckiego, N. Kriwnowa, na podstawie analizy szczątków tej rakiety można by m. in. orzec: — jak oddziaływała atmosfera ziemską na meteority, jak „zachowały się” w podróży przestrzennej metale z których zbudowano rakiety itd.

Dyrektor obserwatorium astronomicznego w Cambridge (Massachusetts), dr Fred Whipple oświadczył, że szczątki rakiety nośnej pierwszego sputnika spadły w dniu 30 listopada br. do Oceanu Spokojnego, w pobliżu wybrzeża amerykańskiego.



NIE SĄ GORSZE OD GINY  
Dwie francuskie aktorki filmowe — Batrice Altariba i Mylene Demongest nie potrzebują zazdrości Lollobrigidzie...

### Żyjemy w XX wieku

### „Czarownica” obłana benzyną przez klientkę spłonęła żywcem

Rzym, w grudniu 1957 roku. W centralnym więzieniu w Neapolu w celi nr 13 oczekuje na rozprawę sądową 75-letnia Vicuccia Zaino, oskarżona o popełnienie niezwykłej, jak na XX wiek zbrodni — o spalenie żywcem „czarownicy”.

Ofiara zbrodni Marianna Castellano znana była mieszkańcom okolicznych wsi i osiedli jako „czarownica”, która z nieczystymi mocami żyje za pan brat. Mieszkała w swej rodzinnej wsi, w małej zmurzonej chatce, Castellano od 77 lat odprawiała uroki, przepowiadała przyszłość, oraz przyrządzała lekarstwa na miłość i na wszystkie choroby. Umiejętności jej szeroko znane były w okolicach i często zdarzało się, że nawet lokalni politycy byli jej „klientami”. Tym ostatnim chodziło przede wszystkim o „zuczenie uroku” na przeciwników politycznych, który spowodować miał np. przegraną w wyborach do miejscowych władz lub inne nieszcześcia tego typu.

W roku 1937 oskarżona Zaino zwróciła się do „czarownicy” z prośbą o zdjęcie z niej przy pomocy czarów „uroku”, jaki rzucił na nią krewnik chcąc przyspieszyć jej śmierć w oczekiwaniu bogatego spadku. Po odprawieniu odpowiedniego obrzędu na cmentarzu,

w wyniku którego „urok” został zdjęty, V. Zaino zgodziła się płacić Castellano do końca swego życia miesięcznie pewną ustaloną kwotę w lirach. Pieniądze te Zaino wpłacała regularnie do października 1957 r. „zwiększając nawet w 1943 r. na żądanie „czarownicy” kilkakrotnie wysokość wypłaty miesięcznej.

Z początku listopada 1957 r. Zaino odmówiła dalszego płacenia należności. Castellano przybyła wówczas do mieszkania Zaino, by rozmówić się z nią w sprawie wypłaty. Z nieustalonych powodów przyniosła ona ze sobą butelkę benzyny, którą nalała do garnka stojącego na piecu. Benzyna zapaliła się od ognia i wówczas Zaino, obawiając się widocznie „czarów” chwyciła garnek z płonącą benzyną i oblała nią Castellano; „czarownica” spłonęła żywcem.

Zaino, aresztowana pod zarzutem morderstwa odmawia podania motywów popełnienia tej okropnej zbrodni. Rozprawa sądowa przeciwko Zaino, która wkrótce rozpocznie się w Neapolu, wywołała duże zainteresowanie wśród mieszkańców wsi południowych Włoch.



W koszalińskiej cieplarni zakwitła Yucca — roślina pochodząca z południowej Afryki. Jest to bardzo rzadki wypadek, Yucca zakwita bowiem raz na 40—50 lat. Jej kwiaty to piękne białe dzbanuski.  
FOT — CAF. Orłowski

### Od pożyczki (na „De Luxa”) do... śledztwa

Luksusowy Chevrolet „De Luxa”, który znalazł się w Warszawie, przesłany jako dar z Belgii, jest tematem śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Powiatową Warszawa-Stare Miasto.

Maksymilian Koc poznał w „Bristolu” obywatela belgijskiego. W toku rozmowy cudzoziemiec zwrócił się do Koca z prośbą o pożyczkę, podkreślając, że za równowartość tej sumy przyśle z Belgii samochód. Koc pożyczył 70.000 zł i po pewnym czasie otrzymał z Belgii depeszę, że samochód został zafrachtowany na jeden ze statków idących do Gdyni.

W Urzędzie Celnym Koc złożył wyjaśnienie, że samochód jest prezentem od rodziny i „Chevrolet” zaczął kursować po ulicach stolicy.

W międzyczasie ujawniono całą ową transakcję. Samochód zdeponowano do czasu wydania wyroku sądowego. Koca aresztowano. W śledztwie tłumaczył się, że pieniądze na samochód pożyczzył od jednej ze swych znajomych, na którą później przepisał samochód.

Trzeba podkreślić, że dużo jeszcze osób nie zdaje sobie sprawy, iż wszelkiego rodzaju „pożyczki” i transakcje dokonywane z cudzoziemcami są przestępstwami dewizowymi, za co kodeks karny przewiduje karę od 2 lat więzienia.



### Dr Cumulanimbus przewiduje!

— Nareszcie słońce!  
Ten okrzyk powtórzyło zapewne wielu Czytelników, witając radośnie dziś rano — jak ta uchwycona na zdjęciu osoba — w negliżu — złoty blask przenikający przez szyby do mieszkań.  
Po wielu pochmurnych i mglistych dniach mamy znów słoneczną pogodę. Kto na długo?.. Prog-

noza nie jest pomyślna. Od zachodu kraju spodziewany stopniowy wzrost zachmurzenia. Synopticy przepowiadają go już na godziny wieczorne w związku z depresją nacierającą na nasze zachodnie granice. Wyrażę zapewne życzenie wielu Czytelników jeżeli postawie na możliwość opóźnienia się marszu chmur w kierunku wschodnim.

Za dnia temperatura do plus 3 st. W nocy około minus 6 st. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-zachodnie. Jutro wzrost zachmurzenia i nieco ciepłej.

Dwie uchwały KE-

- 1 - o przecenie „bubli“
- 2 - o powstawaniu sklepów fabrycznych

Komitet Ekonomiczny podjął dwie uchwały:

1. Pierwsza z nich dotyczy przeceny towarów trudnych do zbycia tzw. bubli. Ogólna ich wartość wynosi 700 mln zł. Różnice, wynikająca z przeceny w wysokości ok. 300 mln zł pokryje skarb państwa.

2. Druga uchwała zezwala zakładom produkcyjnym na otwieranie własnych sklepów fabrycznych. Sklepy te prowadzić będą, jednocześnie ze sprzedażą artykułów wytwarzanych przez daną fabrykę, sprzedaż części zamiennych.

Napad rabunkowy

w przeddzień wypłaty

pasażerowie

pomagają napadniętym

Udany pościg MO

WYROK:

15 lat więzienia

Sąd Wojewódzki w Olsztynie ogłosił wyrok skazujący na kary po 15 lat więzienia Marka Jana Łapińskiego i Mariana Zdrozdowskiego.

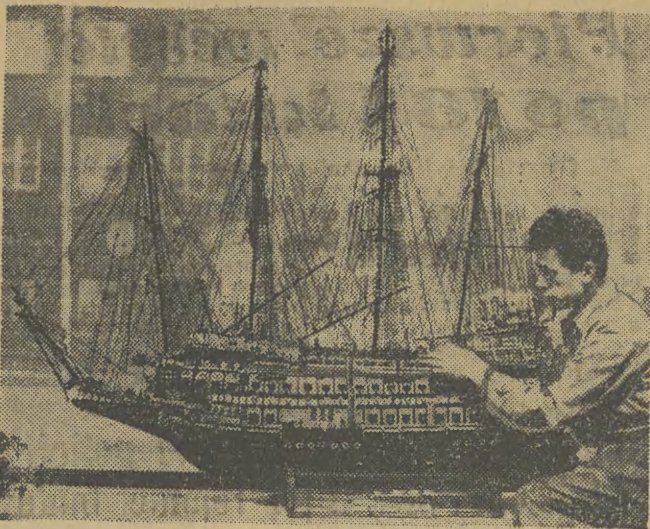
W listopadzie bież. roku usiłowali oni zarabować 117 tys. zł, przeznaczonych na wypłatę dla robotników kolejowych.

Rozprawa toczyła się w trybie doraźnym.

Obaj bandyci, wiedząc, iż w przeddzień wypłat kasjer Wacław Klepacz przewoził podciąg pieniądze, wdarli się do zajmowanego przezeń wraz ze strażnikiem przedziału i kawałami żelaza usiłowali obezwładnić napadniętych, a następnie porwać teczkę z pieniędzmi.

Napadnięci stawili opór, z pomocą pospieszyli im inni pasażerowie. Zatrzymano podciąg, lecz przestępcy zdążyli wyskoczyć i zbiec. Uciekając, zrabowali pistolet maszynowy strażnika.

MO już w 4 godziny po napadzie ujęła obu bandytów.



Pracownik stacji benzynowej w Stuttgarcie Herbert Daub uprawia z zamiłowaniem modelarstwo okrętowe. Zbudował on m. in. model statku Kolumba „Santa Maria“, hamburską kogge hanzeatycka, różne fregaty itp. 30 modeli znalazło już nabywców — ostatnio zbudowany model czteromasztowej barki Armady hiszpańskiej ulokowany jest na razie w oknie wystawowym stacji benzynowej. Budowa tego statku trwała 700 godzin. Wymiary modelu: 177 cm długości, 41 cm szerokości, 157 cm wysokości, waga — 11 kg, uzbrojenie — 86 armat (z których można strzelać). Materiał budowlany: dykta, blacha, karton, „takielunek“ (nici) i farba.

Uchwała Rady Ministrów dotycząca budynków spółdzielni mieszkaniowych

Rada Ministrów podjęła uchwałę, która reguluje sprawę wielu budynków mieszkalnych odbudowanych przez państwo, a będących własnością spółdzielni mieszkaniowych. Dotyczy to — w myśl uchwały — nie zostaną przekazane spółdzielniom. Otrzymają one jedynie odszkodowanie.



29 bm. zawiązał do Gdyni szwedzki motorowiec „Vibyholm“, statek przywiozł z Nowego Jorku 160 ton darów Polonii amerykańskiej, nadesłanych z okazji świąt Bożego Narodzenia.

\* Budownictwo mieszkaniowe podległe radom narodowym otrzymało — na podstawie uchwały Rady Ministrów — kretytyz. tzw. przejściowe, do końca bież. roku w wysokości 112 mln zł. Będą one przeznaczone na wykonanie budowanych mieszkań. Kraków otrzyma na ten cel 30 mln zł.

Rada Ministrów zatwierdziła i przesała do Sejmu projekt ustawy dotyczącej przedsiębiorstw będących dotychczas pod przymusowym zarządem państwowym. Z dniem 1 marca 1953 r. przedsiębiorstwa te przejdą pod stały zarząd państwowy. Dawni właściciele mogą ubiegać się o zwrot tych przedsiębiorstw w wypadkach, kiedy są one nierentowne lub nie wykorzystywane przez państwo.

W Poznaniu zmarł nagle 19 bm. w wieku 66 lat, Zygmunt Lisicki, profesor klasy fortepianu Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej.

20 bm. w godzinach popołudniowych powrócił do Warszawy delegacja na Sejm PRL, w skład której wchodził członkowie polsko-belgijskiej grupy parlamentarnej z wicemarszałkiem Sejmu prof. J. Jodłowskim na czele. Delegacja bawiła w Belgii na zaproszenie belgijsko-polskiej grupy parlamentarnej.

III LOSOWANIE Powszechna Kasa Oszczędności komunikuje, iż 20 bm. w Warszawie odbyło się III losowanie książeczek motocyklowych. W losowaniu brało udział 9.878 książeczek. Wylosowano 32 premie w postaci motocykli WFM. W tym 2 numery książeczek wystawionych w Krakowie — nr nr 421225 i 419032.

NA CYPRZE

Około 500 uczniów gimnazjum pancyprijskiego w Nikozji demonstrowało w związku z debatą w ONZ nad sprawą cypryjską. Jak wiadomo, rezolucja przyznająca narodowi cypryjskiemu prawo samostanowienia o swym losie nie uzyskała w ONZ wymaganych 2/3 głosów. Na zdjęciu: Policja prowadzi rannego w czasie zajść.

15 lat temu — 22 grudnia 1942 r. członkowie Gwardii Ludowej dokonali śmiałego napadu na „Cyganerie“

Piętnaście lat temu, w dniu 22 grudnia 1942 roku, dokonana została na zlecenie krakowskiego sztabu Gwardii Ludowej śmiała akcja na niemieckie kasyno, mieszczące się w lokalu „Cyganerii“. Akcja ta wykonana została w odwet za masowe aresztowania i stracenie wielu działaczy polskiego podziemia. Plan ataku na „Cyganerie“, w którym przebywali każdego dnia oficerowie gestapo ze znanym im nazwiskiem przez wszystkich Polaków szefem IV oddziału gestapo w Krakowie Kurtem Haynemaierem — wykonany został z całą precyzją.

Tuż przed godziną 19 gwardziści, wyznaczeni do wykonania akcji, odebrali broń i amunicję dostarczoną im na miejsce ataku. U wylotu Plant stanowiska zajęła grupa ubezpieczeniowa. Atak nastąpił błyskawicznie. Wrzucona przez okno lokalu wiązka granatów eksplodowała natychmiast paraliżując z miejsca niemiecki pościg za gwardzistami. Zamachowcy bez trudu wycofali się z zagrożonego terenu nie ponosząc żadnych strat.

Druga, podobna akcja na kawiarnię „Pawilon“ przygotowana mniej dokładnie niż poprzednia nie dała właściwego efektu. Rzucony granat odbił się od ramy okiennej raniąc jedynie dwóch Niemców. Po oddaniu kilku strzałów grupa gwardzistów szybko się wycofała. Trzecia z kolei akcja odwetowa, wyznaczona do wykonania również na ten dzień, całkiem się nie powiodła. Z powodu przedłużającego się seansu filmowego w kinie „Scala“, gdzie miał nastąpić atak oraz z powodu zbyt późnej pory — zamach zaniechano.

Wczoraj, w Komitecie Centralnym PZPR odbyła się narada poświęcona omówieniu problemów związanych z przygotowaniem reorganizacji naszego budownictwa. W naradzie udział wzięli sekretarze ekonomiczni komitetów wojewódzkich, przewodniczący komisji budownictwa KW oraz przedstawiciele prasy.

Sprawa reorganizacji naszego budownictwa tematem narady w KC PZPR

Przewodniczył — sekretarz Komitetu Centralnego tow. Jerzy Albrecht.

Obszerną informację na temat reformy budownictwa i warunków niezbędnych dla jej szybkiego i prawidłowego przeprowadzenia wygłosił sekretarz komisji budownictwa KC tow. Jerzy Bogusz.

Na pytania przedstawicieli prasy odpowiadali: sekretarz tow. Jerzy Albrecht, minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych tow. Pietrusiewicz oraz wiceprezes komitetu do spraw urbanistyki i architektury tow. Stanisław Albrecht.

Doroczne losowanie premii w TPSP

W Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych odbyło się wczoraj doroczne losowanie premii wśród członków Towarzystwa. Jak się okazuje losowanie w TPSP przynosi więcej szczęścia niż w „Lajkoniku“ lub „Totku“, co druga osoba wygrała. Dla 107 członków TPSP bowiem przeznaczonych było 50 prac malarzkich, graficznych, względnie wartościowych reprodukcji.

Józef Kukulka skazany na dożywotnie więzienie

Czytelnicy nasi zapewne pamiętają zamieszczony niedawno na naszych łamach opis potwornej zbrodni, której dokonał mieszkaniec Tenczyna (pow. Myślenice) — Kukulka mordując w bestialski sposób swoje niesłubne dziecko i jego matkę Ewę Kuśmider.

W dniu wczorajszym, Sąd Wojewódzki — w składzie: sędzia S. Koniuszewski i ławnicy: Waleria Kasperkiewicz i Józef Karasiewicz — skazał zbrodniarza na karę dożywotniego więzienia, oraz utratę praw publicznych i honorowych praw obywatelskich na zawsze.

Wymierzając karę Sąd wziął pod uwagę młody wiek przestępcy (25 lat), oraz fakt, że Kukulka przedtem nie był karany. (gaw)



PARYŻ. W toku bitwy francuskich spadkobiercy z powstańcami algerkimi w górach północno-wschodniego Algieru poległo 70 powstańców. MOSKWA. W piątek rano sesja Rady Najwyższej ZSRR kontynuowała obrady. Na oddzielnych posiedzeniach obu izb — Rady Związku i Rady Narodowości rozpoczęła się dyskusja nad referatami wygłoszonymi 19 bm. na wspólnym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości. PARYŻ. Rozpoczęło się tu posiedzenie ministrów spraw zagranicznych 6 krajów wchodzących w skład tzw. „Małej Europy“ — obejmującej Francję, Niemcy zachodnie, Włochy, Belgie, Holandię i Luksemburg. Tematem obrad będzie sprawa wspólnego rynku i euratomu Według informacji z kół dobrze poinformowanych, na posiedzeniu stanie również kwestia wytypowania jednego z większych miast wymienionych krajów na „stolicę europejską“. Delegacja francuska stoi na stanowisku, że miastem tym winien być Strassburg, obecna siedziba tzw. Rady Europy. DJAKARTA. W Medanie (główne miasto na północnej Sumatrze) odbył się wielki wiec, na którym przemawiał szef sztabu armii indonezyjskiej płk Nasution. Oświadczył on, że Holandia koncentruje wojska w Iranie zach. oraz w okęgach położonych w pobliżu północnej Sumatry. Holenderskie okręty wojenne, stacjonujące w Singapurze wtrącają na terytorium Indonezji. NOWY JORK. W czwartek Amerykanie dokonali nowej próby z posiedzeniem rakietowym średniego zasięgu „Thor“. Mimo, że — jak twierdzą wojskowe koła amerykańskie — próba zakończyła się sukcesem, to jednak z dobrze poinformowanych źródeł waszyngtońskich wynika, że Amerykanie będą musieli przeprowadzić jeszcze cały szereg doświadczeń z tym posiłkiem, zanim zaczną się go produkować seryjnie.

Plenum Zarządu Głównego TPP-R

Jak poinformowaliśmy wczoraj 20 bm. obradowało w Warszawie plenarne zebranie Zarządu Głównego TPPR. Obradom przewodniczyli wiceprezesi Towarzystwa — K Dworakowska i L. Chajna.

Referat zawierający ocenę działalności Towarzystwa w ciągu ostatniego roku oraz nakreślający kierunki pracy na najbliższą przyszłość, wygłosił członek prezydium ZG TPPR — Stanisław Mach.

Podkreślił on, że w wyniku dyskusji, jaka się toczyła w łonie Towarzystwa, poparło ono zdecydowanie linię polityczną VIII Plenum KC PZPR.

Mówiąc o pracach Towarzystwa w okresie sprawozdawczym, mówca podkreślił pomysłowe wyniki inauguracji obchodów 40-lecia Rewolucji Październikowej, które stały się bodźcem do ożywionej działalności organizacji terenowych.

Zarząd Główny TPPR postanowił przekształcić instytut polsko-radziecki w placówkę rozwijającą działalność popularno-naukową.

Prócz ataków elementów reakcyjnych, zmierzających do stoperdowania działalności Towarzystwa, nie mało szkody przynoszą sekciarsko-dogmatyczne tendencje niektórych działaczy. „Fakt ten — powiedział St. Mach — wymaga szczególnego podkreślenia ponieważ w dotychczasowej siuszej walce z rewizjonistami zbytnio bagatelizowaliśmy to drugie niebezpieczeństwo“.

S. Mach poddał następnie krytyce kierownictwo redakcji pisma „Przyjaźń“ i b. redaktora naczelnego Nowickiego, w związku z wypaczeniami w polityce pisma, sprzecznymi z linią partii i uchwałami VIII Plenum.

W celu wzmocnienia ideowego oddziaływania TPPR konieczna jest mobilizacja szerokiego aktywu społecznego, przywrócenie — właściwej rangi działaczom społecznym, a nie opieranie się na samym tylko aparacie etatowym. Po-

trebne jest położenie szczególnego nacisku na działalność zarządów powiatowych.

Dyskusja skupiła się głównie na zagadnieniach związanych z metodami realizacji zadań Towarzystwa. Podkreślano, iż wielką pomocą w pracy są bezpośrednie kontakty działaczy TPPR z przedstawicielami świata gospodarczego, naukowego i kulturalnego ZSRR. Wiele miejsca poświęcono omówieniu pracy dotychczasowych ogniw Towarzystwa.

W czasie obrad dokonano uzupełnienia składu Zarządu Głównego oraz prezydium ZG.

Plenum jednomyślnie podjęło uchwałę uznającą główne tezy wygłoszonego w czasie obrad referatu za wytyczne działalności Towarzystwa w najbliższym okresie oraz uchwałę w sprawie przystąpienia TPPR do Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich.

KRONIKA wypadków

▲ Lekarze Pogotowia mieli wczoraj sporo zajęcia z ludźmi, którzy doznali zatrucia gazem, zacczadzeń itp. 39-letnia Aniela Nazim zam. w Prokocimiu przy ul. Młodzieży 5 doznała zacczadzenia w czasie pożaru i przewieziona do szpitala przy ul. Trynitarskiej. Zatruciu gazem świetlino uległa 43-letnia Liliana Matras, zam. pl. Wołnica 14.

▲ Omal że tragicznie nie zakończyła się „pomyłka“ 60-letniego Franciszka Słusarczyka, który zamiast wódki napił się z butelki kwasu solnego.

▲ Na słupie wysokiego napięcia znaleziono zwłoki 50-letniego samobójcy Michała Bajora, zam. w Pychowicach 27.

\* ▲ Podobnie jak i Pogotowie — strażacy mieli wczoraj sporo roboty. 7 alarmów przez cały dzień, z których jeden był fałszywy „wypędzało“ ich z koszar. Wszystkie wypadki były na ogół niegroźne. (wyr)

Sejmik ZSP obraduje

- Głos w dyskusji studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego
- Goście zagraniczni przekazują pozdrowienia
- Przemawia minister szkolnictwa wyższego.

W drugim dniu III Krajowego Zjazdu Zrzeszenia Studentów Polskich w obradach wzięli udział: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki, minister szkolnictwa wyższego Stefan Żółkiewski, wiceminister Eugenia Krassowska oraz grupa rektorów, którzy uczestniczyli w ogólnopolskiej konferencji rektorów w Poznaniu.

Po sprawozdaniach głównej komisji rewizyjnej ZSP i komisji statutowej rozpoczęła się dyskusja. Nawiażywała ona — niejednokrotnie polemicznie — do tez zawartych w referacie sprawozdawczo-programowym Rady Naczelnej, wygłoszonym przez jej przewodniczącego, S. Olszowskiego w pierwszym dniu obrad.

Dyktanci, a wśród nich przedstawiciel środowiska krakowskiego, Gwidon Rysiak z UJ wypowiedzieli się za koncepcją Zrzeszenia jako organizacji

zacji typu społeczno-zawodowego, której głównym zadaniem byłaby obrona interesów młodzieży studenckiej.

Gwidon Rysiak, nawiażując do fragmentu przemówienia wicemin. H. Gołańskiego, dotyczącego systemu stypendialnego i zapowiadanych reform, wysunął postulat rozszerzenia możliwości swobodnego gospodarowania funduszem stypendialnym przez uczelnie. Zarówno jego zdaniem jak i innych mówców nowy statut powinien w maksymalnym stopniu dopuszczać różnorodność form strukturalnych organizacji uczelnianych ZSP, których

(Dokończenie na str. 4)

Krajowa Loteria Pieniężna

(Tabela nieurzędowa)

1.000 zł — nr nr: 85647 84410 84551

85752	85845	86455	87424	87761	87800
89054	90350	90543	90785	93772	94658
96796	97137	98530	99050	99392	101002
101366	101885	101821	102185	102993	
105696	105827	108921	109320	110767	
111367	113114	114181	114401	115712	
115807	116016	116533	117047	117350	
118347	119424	120688	120931	121777	
121899	124905	124919	125747		
125787	126494	126982	127826	127829	
129460	129959	130101	130362	130924	
131041	131284	131950	132287	133509	
133802	135710	135870	135897	136137	
136700	136790	142537	143180	144744	

**1000**

CENNYCH UPOMINKÓW DLA CZYTELNIKÓW

W GWIAZDKOWYM KONKURSIE

**KARUZELI**

# Atut w batalii o zaopatrzenie

Niegdyś mówiło się o przemysle terenowym, że ma uzupełniać produkcję przemysłu kluczowego. W zasadzie cel się nie zmienił, uległy jedynie zmianie środki, jakie mają służyć do jego realizacji. W wyniku ogólnej reformy zmieniono metodologię planowania. Zamiast niejako z góry narzuconych i nieraz wyrubowanych planów z zakłady terenowe po raz pierwszy w tym roku opracowały swoje zadania produkcyjne, zależnie od możliwości wytwórczych. W efekcie niemal wszystkie przedsiębiorstwa, podległe wojewódzkiemu Zarządowi Przemysłu, wykonują plany z nadwyżką.

Można wyrazić obawę, że taka zmiana metod planowania spowoduje obniżenia planów produkcyjnych, poniżej realnych możliwości wytwórczych. Niebezpieczeństwo takie zawsze istnieje, ponieważ łatwizna bywa silniejszą pokusą od maksymalnego wysiłku. W interesie każdego zakładu pracy leży wykonanie planu nie tylko ze względów prestiżowych, ambicjonalnych, ale z powodu dość istotnych korzyści materialnych, płyną-

cych z wykonania planu dla samego zakładu i jego załogi.

## PRZEMYSŁ SIĘ ROZWIJA

Ocena wskaźników ekonomicznych wykazuje coś wręcz przeciwnego. Samodzielność w ustalaniu planów była szczęśliwym posunięciem. Przemysł terenowy wykazuje bowiem tendencje rozwojowe, czego dowodem jest stały wzrost masy towarowej. W bieżącym roku plany kwartalne były systematycznie powiększane w odniesieniu do narodowego planu gospodarczego. W IV kwartale operatywny plan wzrósł w stosunku do planu narodowego o 6.670 tysięcy złotych, co stanowi wzrost o 15,1 procent.

Na dowód warto przytoczyć parę cyfr. Największy wzrost wartości produkcji nastąpił w przemyśle spożywczym — o 150 proc., w chemicznym — o 316 proc., w odzieżowym — 107 proc., w poligraficznym — 114,5 proc. i metalowym — 135 proc. Wyraźne tendencje rozwojowe wykazują przedsiębiorstwa: Fabryka Metalowa w Wolbromiu, Tarnowskie, Nowosądeckie i Olkuskie Zakłady Przemysłu Terenowego, gdzie plan wzrósł od 120—176,1 proc. W pozostałych przedsiębiorstwach wzrost za-

znaczył się w granicach do 115 proc. W wyniku tego ogólna wartość produkcji przemysłu terenowego wzrosła ze 139 milionów złotych w roku 1955 do 242 milionów złotych w roku 1957. Jeśli nawet Krakowskie Zakłady Spożywcze i Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie zostaną przekazane miastu, to i tak wartość produkcji będzie się wyrażała sumą 198 milionów złotych.

## NIETYKORZYSTANE REZERWY

Jak z tego widać, na przestrzeni dwóch ostatnich lat przemysł terenowy wykazuje dość znaczny rozwój. Jest to bez wątpienia pomyślny objaw. Powstaje jednak pytanie, czy maksymalnie wykorzystuje możliwości produkcyjne i jaki ma udział w zaopatrzeniu rynku. Jest to kwestia ważna, tym bardziej, że 47 procent jego produktów stanowią towary, dostarczane na rynek. Odpowiedź brzmi: możliwości produkcyjne zakładów terenowych są o wiele wyższe, jednakże nie można ich wykorzystać z powodu niskiego zaopatrzenia w materiały techniczne i surowce.

Dotychczas centralny zarząd zaopatrzenia Ministerstwa Przemysłu Drobniego i Rzemiosła przydzielał surowce z zaznaczeniem ich przeznaczenia. Władze terenowe nie mogły przydzielić tych materiałów komu innemu, czy choćby rozdzielić je według własnego uznania bez zgody Ministerstwa. Obecnie zmieniło się o tyle, że przydziały nie są z góry przeznaczane dla odbiorców, jednakże w dalszym ciągu nie pokrywają potrzeb. A w takiej sytuacji władze wojewódzkie nie dokonają cudownego rozmnożenia surowców.

## BRAKUJE SUROWCA

W efekcie sporo zakładów produkuje poniżej możliwości wytwórczych. Wadowickie Zakłady Przemysłu Terenowego wykonują tylko około 1.200 ton wyrobów, zamiast 2.400 ton. Wolbromskie Zakłady Metalowe mogłyby wytwarzać 5.000 wózków przemysłowych, a produkują tylko 3.400. Podobnie przedstawia się sytuacja w produkcji mebli, która mogłaby wzrosnąć o 30 procent, lecz niskie przydziały sklejk i okleiny pozwalają wykonać tylko 85 proc. planowanej produkcji. I wreszcie w wytwórczości wyrobów wełnianych, bawełnianych i jedwabnych mocno daje się we znaki niska jakość surowców.

Dając do wzrostu wartości produkcji Wojewódzki Zarząd Przemysłu dokonał w ostatnich latach wielu inwestycji, powiększonych o obiekty uruchomione z funduszu inwestycyjnego. Poważne kwoty wydzielano na produkcję nowych asortymentów i przedsięwzięcia natury organizacyjnej, które wzmocniły potencjał przemysłu terenowego. Niewątpliwie dla przeciętne odbiorcy najważniejsze są ostateczne efekty. Po prostu interesuje go to, co zakłady przemysłowe rzuciły na rynek.

## NOWE ASORTYMENTY

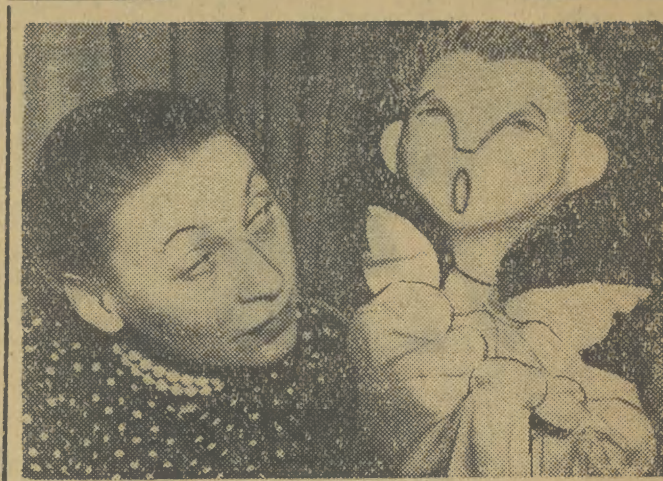
A zatem w ciągu ostatnich dwóch lat przystąpiono do produkcji 305 nowych asortymentów. Wśród nich znalazło się wiele artykułów, poszukiwanych na rynku. Wybór ich jest bardzo szeroki, bo obejmuje aparaty laboratoryjne, prefabrykaty budowlane, wapno nawozowe, jak i meble — komplety kuchenne, tapczany oraz łóżecko i kołyski. Dodajmy do tego jeszcze lampki nocne, żyrandole, tecki, kosmetyczki, manierki, piecyki żelazne, tarła, maszyny do zdobienia tortów, odważniki żelwne i wiele innych.

W bieżącym roku wysiłki nad rozwojem przemysłu terenowego, zwiększeniem ilości i wyboru produktów były kontynuowane na ogół z dobrym skutkiem. Oddano do użytku nowe obiekty — rozlewnię octu i winiarnię w Tarnowie oraz pieczarkarnię w Brzesku. Ilość nowych asortymentów znowu się zwiększyła, tym razem tylko o 48 wyrobów. Spośród nich warto wymienić te, które są potrzebne do rozwoju budownictwa, jak ceglarki do wyrobu cegły, dachowczarki do wyrobu dachówek. Powiększył się także wybór mebli — tak bardzo poszukiwanych ostatnio na rynku.

Wzrost wartości produkcji i potencjału przemysłu terenowego nie wyczerpuje postulatów wysuwanych pod jego adresem. Wobec zachwiania na rynku równowagi między podażą a popytem przeciętny odbiorca oczekuje od przemysłu terenowego częściowej przynajmniej poprawy zaopatrzenia. A zmiany, które następują w zakładach terenowych, uważa za pomyślny prognostyk tej poprawy. Bo chociaż przemysł terenowy, to tylko mały atut w wielkiej batalii o zaopatrzenie, to i takie atuty rozstrzygają o wygranej.

WOJCIECH KAIDER

# Gdybym był radnym...



## Zofia Jareмова Dyrektor Teatru Groteska

P. Zofię Jaremovą dyrektora „Groteski” interesują oczywiście sprawy teatru. „Gdybym została radną, chciałabym pracować w komisji kultury i sztuki. Zdaję sobie sprawę z trudności na jakie napotykają wszystkie teatry i z tego, że konieczny jest ktoś, kto spełniałby rolę pośrednika między teatrami a MRN. Nie wiem z jakiego powodu tak się dzieje, ale dotychczasowa opieka nad teatrami jest o wiele za mała”.

— Czy widzi Pani możliwość zacieśnienia współpracy?

— Tak, i to bardzo wiele. Począwszy od spraw mieszkaniowych, którzy niejednokrotnie mieszkają w fatalnych warunkach i nie mają gdzie pracować nad rolą, aż do spraw repertuarowych.

— Mieszkania — to śliski temat...

— Na pewno i co gorsza rozmowa o tym nie da ani jednej izby więcej. Chodzi o to, żeby w tzw. ramach istniejących mieszkań wszystko było wykorzystane z sensem.



## Stanisław Dziezic kierowca taksówki

Będąc radnym zająłbym się przede wszystkim sprawami, z którymi stycam się stale z racji mego zawodu.

A więc, drogi. Z drogami jest w Krakowie bardzo kiepsko. Śródmieście — owszem, możliwe. Za to cała dzielnica Kazimierz, ul. Konarskiego, Kazimierza Wielkiego, Prądnik Biały — to już naprawdę obraz nędzy i rozpaczy. Niejedne resory zlamaly się na tamtejszych wertepach.

Problem drugi, kierowcy. Moim zdaniem należałoby zwiększyć wymagania w stosunku do ich kwalifikacji. Na kilkutygodniowy kurs nauki jazdy może sobie ostatecznie pozwolić właściciel prywatnego wozu a i to pod warunkiem, że będzie jeździł nim sam, dla własnej przyjemności i na jakiejś spokojnej ulicy, np. szosą prowadzącą wzdłuż Błoń. Natomiast od kierowców zawodowych wymagałbym ukończenia trzechletniej szkoły mecha-

— A repertuar?  
— Uważam, że posiedzenia komisji kultury i sztuki, na których każdy dyrektor odczytuje swój planowany repertuar nie dają i zupełnie nie eliminują możliwości grania tej samej sztuki przez dwa teatry. Mówię o swoim podwórku. Już dwa razy zdarzyła mi się taka historia, że sztuka, którą miałem robić, zaplanował ktoś inny. W tej sytuacji daleko lepsze byłoby rozmowy indywidualne przedstawicieli teatrów z jakimś odpowiedzialnym członkiem Rady.

— A co jeszcze widzi Pani na drodze właściwej współpracy Rady z teatrami?

— Piramidy trudności, które przy dobrej woli można usunąć.

Powiem znów o swoim teatrze: nie mamy sali prób i w całym Krakowie nie można znaleźć obiektu na ten cel. Mamy samochód „Star” i nie mamy dla niego garażu. Wiem, że takich smych kłopotów, które utrudniają normalną pracę ma każdy krakowski teatr na tuziny.

— A, coś na pociechę?  
— Zdaje mi się, że można by zorganizować wystawę najlepszych przedstawień krakowskich z zespołami zagranicznymi.

# Afery dyrektora D. — akt drugi

Przed paru tygodniami, na łamach „Echa” w artykule o podobnym tytule, zajęliśmy się sprawą zwolnienia z pracy trzech pracowników krakowskiego „Motozbytu”. Opisałszy w nim pokrótce okoliczności, w jakich te zwolnienia się odbyły oraz stosunki panujące w tym przedsiębiorstwie. Na szeregu przykładach wykazaliśmy, iż dyrektor krakowskiej placówki „Motozbytu” ob. Ryszard Dąbrowski swoje stanowisko w przedsiębiorstwie wykorzystywał przede wszystkim dla uzyskania osobistych korzyści materialnych.

Na tym to właśnie tle doszło do zwolnienia trzech pracowników, których dyrektoraferzysta uważał za osobistych wrogów, nie mogąc ich skorumpować i wciągnąć w łapówkarskie bagno.

Od wzięcia mgr Zubkowi, mgr Chałupczakowi i Janinie Latoń pism zwalniających ich z pracy miało trzy miesiące. Trzy miesiące oczekiwania na zbadanie sprawy przez resortowe organa kontrolne, na podjęcie słusznej decyzji odnośnie osoby dyrektora przedsiębiorstwa, który rozzuchwalony swym ostatnim sukcesem posunął się do wydania decyzji zabraniającej zwolnionym wstępu na teren przedsiębiorstwa.

Wbrew pesymistycznym nastrom zwolnionej „trójki” powątpiewającej już w sprawiedliwe załatwienie sprawy — słuszną decyzją została ostatecznie podjęta. Jej mocą mgr Zubek powrócił na zajmowane dawniej stanowisko zastępcy dyrektora, mgr Chałupczak objął ponownie kierownictwo działu planowania. Janinę Latoń skierowano do pracy w innym dziale. Jednocześnie mianowany został nowy dyrektor przedsiębiorstwa. Tak więc, od tej strony, sprawa „afery dyrektora D.” należałoby uważać w zasadzie za zakończoną.

W całej tej historii jest jednakże jeszcze pewne niedomówienie, wynikające z nie dość jasno sprecyzowanego stanowiska Centralnego Zarządu, który choć obsadził krakowską placówkę nowym dyrektorem — nie udzielił dotychczas zwolnienia dawnemu. Czyżby szykowano dlań nową niemniej intrnatną posadkę?

Ponieważ dotąd nie wiemy, jakie są dalsze plany Centralnego Zarządu, jako że nie dysponujemy odnośną informacją (odpowiedź na artykuł ja-

koś do nas jeszcze nie dotarła) — powstrzymujemy się od wszelkich w tej materii komentarzy. Możemy natomiast z pełną odpowiedzialnością poinformować naszych Czytelników, że śledztwo prowadzone w sprawie przestępczej działalności ex-dyrektora krakowskiego „Motozbytu” dało już pewne efekty. Wynika z niego, że na polu łapówkarstwa odnosił on niezgorsze sukcesy. W świetle tych faktów nie trudno już dziś zrozumieć, czym kierował się ob. Dąbrowski podejmując w początkach bieżącego roku decyzję o osobistej sprzedaży (w czterech ścianach własnego gabinetu) importowanych samochodów. Gwoli ścisłości warto w tym miejscu nadmienić, że w ciągu prawie siedmiu miesięcy przeszło tym sposobem przez dyrektorskie ręce

ponad 250 samochodów. (W wypadkach stwierdzonych łapówki dochodzą do dwóch tysięcy złotych).

Śledztwo w sprawie „afery dyrektora D.” jest w toku. Ostatnie słowo nie zostało w niej jeszcze wypowiedziane — należy ono do prokuratora. Jak na razie jest to dopiero akt drugi, w którym wyrażona trzem pracownikom krzywda została naprawiona, nie zostało jednak jeszcze ukarane przestępstwo.

(czem)

P. S. Wszystkich Adamów Książkiewiczów, w tym również i tego z krakowskiej DOKP, którzy nie mają nic wspólnego z aferą dyrektora D. — przepraszamy za iżczenie ich nazwiska z tą sprawą. Nie naszą jednak jest wina, że Książkiewiczów i to w dodatku Adamów jest więcej.

# Laureaci konkursu „Czy znasz twórczość Stanisława Wyspiańskiego”

Jak się okazało, nasz ostatni konkurs na temat twórczości Stanisława Wyspiańskiego, olbrzymiej większości jego uczestników nie sprawił większych trudności. Byli wprawdzie i tacy, którzy w pierwszym rysunku dopatrywali się autoportretu Wyspiańskiego, lub mylili „Noc Listopadową” z „Wyzwoleniem” ale wypadków takich było bardzo mało.

A oto prawidłowe rozwiązanie konkursu:

- Tytuły obrazów i rysunków**
1. Włodzimierz Tetmajer — portret
  2. Apollo razi grotami pomoru — Iliada
  3. Bitwa pod Grunwaldem Jana Matejki
  4. Zygmunt August
  5. Helena Zofia Wyspiańska — córka Wyspiańskiego
  6. Tadeusz Żeleński-Boy — portret

**Tytuły sztuk teatralnych**

- A) „Noc listopadowa”
- B) „Wyzwolenie”
- C) „Wesele”
- D) „Warszawianka”

W dniu 20 grudnia br. w lokalu redakcji „Echa Krakowa”, w obecności 5-osobowej komisji, odbyło się losowanie nagród. Tym razem szczęście dopisało przedstawicielkom płci pięknej, które podzieliły się aż czterema pierwszymi nagrodami.

Wyniki losowania w konkursie „Czy znasz twórczość Stanisława Wyspiańskiego?” przedstawiają się następująco:

**I NAGRODĘ** — adapter wraz z kompletem płyt — wylosowała p. Halina BAYCOKA, zam. w Krakowie, ul. Rydla (blok)

**II NAGRODĘ** — ceramika artystyczna (talerz proj. Husarskich i dzban proj. Piętki) — przypadała w udziale p. Krystynie RYNDUCH, zam. w Krakowie, ul. Marka 33

**III NAGRODĘ** — pióro wieczne i ołówek (komplet) — otrzymała p. Anna STEFAŃSKA, zam. w Mysłowicach, ul. Armii Czerwonej 61

**IV NAGRODĘ** — 8 książek o Wyspiańskim — wylosowała p. ELWIRA LANGNER, zam. w Krakowie, ul. Bogusławskiego 5/6

**V NAGRODĘ** — reprodukcja obrazu „Portret dziewczynki” — ozdobi pokój p. Bolesława DZIEKIEWICZA, zam. w Krakowie, ul. Czyska 8. Wylosowane nagrody są do odebrania w redakcji „Echa”, Kraków, ul. Wiślna 2, pokój 25, już od 23 bm. w godz. 10—15. P. Annie Stefańskiej wysłamy nagrodę pocztą.

Wszystkim zwycięzcom gratulujemy wygranych i życzymy szczęścia w naszym następnym konkursie, który zamieścimy już w numerze świątecznym.

# Oryginalna biżuteria japońska

Tokijskie Przedsiębiorstwo Sztuk i Rzemiosła Inada wyrabia od niedawna bardzo oryginalną i podobno ładną biżuterię z kwiatków, owadów i małych rybek. Oprawa jest z masy plastycznej.



Zalążanie owadów plastikiem...



Gotowe ozdoby.

# Zagranica w Krakowie

Przysłowie mówi — „Co kraj to obyczaj”. Okazuje się, że aby poznać dokładnie obyczaje obywateli przynajmniej połowy świata, nie trzeba wcale ruszać się z Krakowa. Wystarczy bowiem tylko porozmawiać przy czarnej kawie z dyrektorami Hotelu Francuskiego — Janem Kuźmą i Stanisławem Flakowiczem.

Pracując przez kilkanaście lat w najbardziej reprezentacyjnym hotelu Krakowa — poznali oni wiele szczegółów, charakteryzujących, w myśl przytoczonego wyżej przysłowia, cechy co najmniej połowy mieszkańców naszego kontynentu. Taka rozmowa niejednemu z nas może przynieść pożytek, podobnie jak reporterowi „Echa”, który przeprowadził ją, a obecnie zdaje z niej dokładne relacje.

Nie każdy z nas wie, np. że:

Chińczycy — do śniadania, obiadu, kolacji zużywają ogromnych ilości „maggi”; zamiast masła smarują chleb „maggi” — stosują je zresztą nawet do jajecznicy! Poza tym nie są oni zbyt wygórnymi w porównaniu np. do...

Francuzów — przedstawiciele bowiem Francji lubią bardzo wygodę. Będąc w hotelu pragną mieć tylko pojedyncze pokoje z łazienkami. Śniadania trzeba im przynosić do łóżek. Poza tym spijają ogromne ilości wina, szczególnie „Le marche”, „Saint Pierre” oraz węgierskiego „Bur-

gunda” i „Rizlinga” (Wiadomo, Francuzi!)

Anglicy wcześniej chodzą spać i późno wstają. Poza tym ogromnym powodzeniem cieszy się u nich „polska eksportowa”. Szczególnie jednak, podobnie jak wszyscy inni, chwala sobie polską kuchnię. Na ogół są mało wybredni w wyborze menu, uważają jednak, że w naszym kraju je się stanowczo zbyt obficie.

Amerycanie natomiast ogromnie lubią się bawić. Narzekają, że w Krakowie nie ma porządnego nocnego lokalu. Wszystkie istniejące spotykają się z surową i chyba słuszną krytyką z ich strony. Mimo, że prawie zawsze najpóźniej wracają do hotelu — wstają znacznie wcześniej od chociażby Anglików.

Kłopotów co niemiara z przygotowaniem odpowiedniego menu mają „mistrzowie patelni” Hotelu Francuskiego — Modzelewski, Kożuch, Klimczak i Niemiec — z Hindusami. Pół biedy, gdy są to goście „indywidualni”. Gorzej jest natomiast z delegacjami lub wycieczkami. Zwyczaj jedni mogą spożywać tylko białe mięso, inni wyłącznie jarzyny, trzecia grupa jest najmniej wybredna i konsumuje ze smakiem wszystko, co tylko zostanie podane.

Wyobraźcie sobie teraz, jaką przewidującą i dyskretną musi być obsługa hotelu, aby dowiedzieć się, czym kogo zadowolili. A że zdaje ona egzamin na piątkę z plusem, świadczy o tym choćby liczne pochwały wpisywane do księgi restauracyjnej lub hotelowej.

Jeśli jesteśmy już przy obsłudze, kilka słów z tej „materii”. Przeglądałem ową złotą księgę hotelową, znajdując w niej różnorodne pochwały, skierowane pod adresem tej właśnie placówki. Obcokrajowcy uważają, że „Francuski” zarówno pod względem obsługi, jak i wyposażenia jest o całe niebo lepszy od warszawskiego „Bristolu”. Bawiący niedawno w gościnie mer jednego z francuskich miast wpisał do książki, że personel wszystkich lokali w Polsce mógłby się uczyć w Krakowie jak należy obsługiwać gości zagranicznych. Przyjemne są te słowa zwłaszcza, że na nie naprawdę się zasłużyło!

Nie więc dziwnego, że wszyscy nasi goście ponad inne miasta przekładają Kraków. Pobyt w naszym grodzie uważają za najbardziej ciekawą. Niejednokrotnie wielu z nich, pragnąc jeszcze choć-

by kilka dni pozostać u nas — rezygnuje ze zwiedzania innych miast, szczególnie zaś Katowic.

A teraz coś z gatunku tzw. „historii nieprawdopodobnych”.

Goście hotelowi są z reguły bardzo zapominalscy. Zajęci „bieganiną” po Krakowie często np. nie pamiętają, że nazajutrz mają jechać do Oświęcimia i w związku z tym potrzebny jest wieniec. Kiedyś np. delegacja jednego z krajów przypomniała sobie o 1 w nocy, że nie zamówiono wienca potrzebnego na wczesną godzinę ranną. Inni znów goście nagle o godz. 11 w nocy pilnie poszukują wianuski słycznych kwiatów na późnowieczorne przyjęcie. Cóż więc robić? Aby zadowolili klientów, hotelowi nawet o północy muszą wywiązać się z obowiązków. Najdziwniejsze jednak, że zawsze wszystko jest na czas! Podobnie zresztą jest z naprawą obuwi, z wypracowaniem ubrania, praniem bielizny. Tutaj z ratunkiem przychodzi „kumoterskie” znajomości z krakowskimi rzemieślnikami, którzy ze zrozumieniem wykonują owe prace nawet w nocy.

Piszemy wiele o tym, że należy zachęcić do przyjazdu do Polski jak najwięcej turystów zagranicznych. Oprócz katastrofalnego braku miejsc w hotelach jest jeszcze jeden problem, który uniemożliwia nam zrealizowanie naszych pobożnych życzeń. Tym mankamentem jest... brak garaży. Przyjeżdżający własnym samochodem cudzoziemcy najczęściej nie mogą znaleźć miejsca w garażu (w całym Krakowie nie ma takiego garażu, w którym by można zostawiać za opłatą samochody) parkują więc swoje auta w wąziutkiej uliczce naprzeciw hotelu. A ponieważ u nas w kraju uczciwością nie byłoby czasem większe lub mniejsze, mówiąc ogólnie, nieporozumienia. Oto np. okradziono kiedyś wóz ambasady amerykańskiej, a w kilka dni potem ministra Iranu. Są to dla gospodarzy bardzo nieprzyjemne historie, a przecież można temu zapobiec w prosty sposób...

Jeśli już mówimy o niedociągnięciach warto wspomnieć o skandalicznej historii z nieoczynną windą, dla której uruchomienia potrzebna jest dodatkowa energia elektryczna, bardzo trudna do uzyskania. Miły uśmiech obsługi hotelu nie zawsze wynagrodzi gościom ustawiczne „windowanie się” na IV lub V piętro.

LESZEK WYRWICZ

## TO was zaciekawi

W Norymberdze skonstruowano radarson dla dzieci za pomocą którego można się porozumiewać między sobą w odległości 100 m.

Przyszły rok ma być obchodzony przez buddystów jako „Rok Psa”. W Tokio stanie, w związku z powyższym, pomnik Lajki ze sputnika, by wierni mogli oddawać cześć nowemu bóstwu.

W czasie trwania kongresu chirurgów w Nowym Jorku, na podstawie wymiany doświadczeń uczo- nych różnych krajów, ustalono, że ludzie rasy czarnej i żółtej są bardziej wrażliwi na promieniowanie atomowe niż biali.

Podobno, dzięki aparatom zainstalowanym na sputnikach, obliczono, że nasza planeta jest mniejsza niż przypuszczano. Równik jest krótszy o 800 metrów. (bk)

## CZY WIECIE?

...spośród noworodków, które w tym roku urodziły się w woj. krakowskim 88 proc. przyszło na świat w zakładach służby zdrowia. Spośród nich urodziło się w izbach porodowych, których mamy coraz więcej. W ostatnich trzech latach powstało ich na naszym terenie dziesięć.

Plany uruchomienia dalszych izb porodowych natrafiają na duże trudności lokalowe oraz kadrowe. Brak położnych niejednokrotnie opóźnia lub też uniemożliwia obsadzenie niektórych punktów położniczych i izb porodowych.

Mimo budowy i rozbudowy wielu szkół nie zdołaliśmy jeszcze odrobić dawnych zaniedbań w tej dziedzinie i w dalszym ciągu spora ilość izb szkolnych mieści się w budynkach wynajętych, nie odpowiadających niezbędnym wymaganiom. Najwięcej wynajmuje się izb na sale lekcyjne w powiecie nowotarskim, bo aż 164. W dalszej kolejności następują powiaty: limanowski, olkuski, bocheński, krakowski. (HK)

## ODPOWIEDZI NA PYTANIA

Marjan Winkowski — Kraków (3099). Dziękujemy za ciekawy list. Dużo w nim słusznych uwag, niemniej opisany przez Pana wypadek jest raczej bardzo wyjątkowy i mimo wszystko — naszym zdaniem — nie zmniejsza osobistej odpowiedzialności alkoholika.

Czytelnik O. W. z ul. Zytnej (3057). W sprawie, interesującej Pana, najbardziej wyczerpujących informacji udzieli Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy, Kraków, Rynek Gł. 10.

Eugenia Kowalska — Kraków (3318). Dziękujemy za list. Zawarte w nim uwagi postaramy się wykorzystać w naszych publikacjach.

Maciej Zechwleja — Szczawna (3111). List Pana otrzymaliśmy z dużym opóźnieniem. Prosimy poinformować nas czy sprawa jest nadal aktualna.

Helena Honecka — Kraków (3068). Interwenujemy, o wyniku powiadomimy osobno.

Piotr Libura — Chrzanów (3190). Treścią listu Pana zainteresowaliśmy Prezydium MRN w Chrzanowie.

Franciszka Krzyższek — Nowa Huta (2865). Sprawa opisana przez Pana zainteresowała Dyrekcję MPK.

Stali Czytelnicy z Nowego Targu (3054). Interesujący Was projekt ustawy o podatku wyrównawczym jeszcze nie został zatwierdzony przez Sejm i jest nadal tylko projektem. Jeśli zaś chodzi o nieprzebieganie wyspki zarobki robotników — są to jedynie ustalone teoretycznie górne granice poborów. Oczywiście, że w praktyce zarobki wahające się od 10 do 20 tys. zł miesięcznie są bardzo rzadkie. Niemniej w niektórych gałęziach naszej gospodarki — przemysł precyzyjny, stoczniowy, budownictwo — są możliwe do osiągnięcia.

Anna Przysł — Kraków (3311). Interwenujemy, o wyniku powiadomimy osobno.

Ryszard Czyżewski — Kraków (2967/1). Jak nas informuje ZZ. Prac. Spółdzielczych, fundusze na zapemogi bezwzględnie udzielane młodym małżeństwom na zakup mebli, są bardziej niż skromne. Dlatego też postanowiono zmniejszyć stawki zapomogi, by mimo tym samym załatwić przyzwyczajone wszystkie podania o zasiłek na ten cel.

Anastazja Kała — Oświęcim (3131). Wszystkie informacje odnośnie mecia Pani i faktu opisanego na naszym łamach otrzymaliśmy z Komeny Wojewódzkiej MO — Wydział Kolonijowy.

Lech Martini — Kraków (3080). Uwagi Pana przekazaliśmy do właściwych Krakowskim Zakładom Piekarniczym.

Wiktor Zółkiewski — Kraków (3091), Emilia Markowska — Kraków (3179), Tomasz Jamroz — Sleszowice (3212). W Waszych sprawach interwenujemy.



Tak wygląda plastikowa wsuwka „z muszką” — przy ładnej buzi.

## Sejmik ZSP obraduje

(Dokończenie ze str. 7)

przykładem może być parlament studencki na Politechnice Gdańskiej, czy też stowarzyszenia zrzeszające studentów jednego kierunku studiów.

W czasie obrad przemawiali delegaci zagranicą, przekazując uczestnikom zjazdu życzenia i pozdrowienia od młodzieży studenckiej swoich krajów. W imieniu Międzynarodowego Związku Studentów wystąpił przewodniczący MZS Jiri Pelikan.

W godzinach popołudniowych zabrał głos minister szkolnictwa wyższego prof. dr S. Zółkiewski, który powitał zjazd w imieniu partii i rządu.

„Jesteście jedyną organizacją aktywną, prawdziwie masową w szkołach wyższych” — powiedział min. Zółkiewski. Podkreślił on następnie, iż konferencja rektorów w Poznaniu zajęła jednolite stanowisko, uznając szczególną rolę ZSP w procesie wychowywania młodzieży.

Mówca podkreślił znaczenie zmian, jakie zaszły w życiu studentów po Październiku, wyrażających się m. in. w zniesieniu formalnej dyscypliny studiów. Wskazał on jednocześnie na konieczność wykształcenia dyscypliny wewnętrznej, opierającej się na takich cechach jak zamilowanie, ambicja w pracy, ambicja nowatorstwa i poszukiwań.

także w swoim przemówieniu sytuacją materialną studentów, oświadczając wbrew różnym poglądom, że fundusze na świadczenia stypendialne i stołowe są całkowicie zagwarantowane w niezminiejszej liczbie. Nie ma mowy — aby ktokolwiek korzystający ze stypendium miał być go pozbawiony ze względu o szeregówościowych. Utrzymane zostanie oczywiście kryterium dobrych wyników w nauce i takich warunków bytowych, które kwalifikują do otrzymania stypendium.

Mówca podkreślił znaczenie zmian, jakie zaszły w życiu studentów po Październiku, wyrażających się m. in. w zniesieniu formalnej dyscypliny studiów. Wskazał on jednocześnie na konieczność wykształcenia dyscypliny wewnętrznej, opierającej się na takich cechach jak zamilowanie, ambicja w pracy, ambicja nowatorstwa i poszukiwań.

## PRZETARGI

PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA EKSPOZYTURA MIESZANA „PODHALE” w NOWYM TARGU, ul. KOLEJOWA nr 2

ogłasza przetarg nieograniczony NA SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH I AKCESORIÓW DO SAMOCHODÓW

m-ki „Fiat” 666 RN, „Skoda” 706 RO, „Star” 20, „Zis”, ciągnika „Urus” T-45, przyczepy „Viberti”.

Sprzedżać części odbędzie się w partiach obejmujących jedną markę samochodu.

Spis tych części oraz same części zamienne i akcesoria można oglądać w godzinach urzędowych codziennie, począwszy od dnia 17 grudnia br. w Oddziale Terenowym PKS Podhale — w Zakopanem, ul. Nowotarska 24.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa spółdzielcze, oraz osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu winien złożyć wadium w wysokości 10 proc. wartości przedmiotu licytowanego.

Przetarg odbędzie się w Oddziale Terenowym PKS „Podhale” w Zakopanem:

w pierwszym terminie dnia 28 grudnia 1957 r. o godz. 9.

w drugim terminie dnia 30 grudnia 1957 r. o godz. 9.

o ile w pierwszym terminie przetarg da wynik częściowy.

Przedsiębiorstwa państwowe zakupują części zamienne w ramach komisyjnej wyceny. Blizszych informacji udziela Sekcja Zaopatrzenia Ekspozytura PKS „Podhale” Oddział Terenowy — Zakopane, ul. Nowotarska 24, tel. 18-49 w godz. od 7 do 15. K-6810

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do przewożenia papieru, zatrudni natychmiast Krakowskie Wydawnictwo Prasowe. Zgłoszenia osobiste w Wydziale Zatrudnienia — Kraków, ul. Wiślna nr 2. Wł.

INŻYNIERÓW DYPLOMOWANYCH, względnie TECHNIKÓW z długoletnią praktyką — na stanowiska kierowników budów — zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Myślenicach, ul. Wyspiańskiego 4. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-6750

Matrymonialne TYLKO „Liliana”, Kraków, Szlak 19 m. 6 — dyskretnie kojarzy małżeństwa w kraju i za granicą.

KAWALER lat 23, przystojny, wysoki, spokojny, posama pannę do lat 26, chcącą posiadać majątek mieszkaniowy. Cel matrymonialny. — Oferty poważnie kierować „Prasa” Kraków, Rynek 46 dla nr A-242.

DYSKRETNE i szeregowe kojarzy małżeństwa — Biuro Matrymonialne — „Przyszłość” — Kraków, Krzyża 19, które posiada duży wybór kandydatów. 28716-g

NIEBRZYDKI, lat 44, bez nabożności, z wielką gotówką — pozna właścicielkę interesu przemysłowego lub posiadającą parcelę — pod budowę tartaku, młyną itp. Cel matrymonialny — Zakopane — skrytka pocztowa 88. P-1274

SZCZĘŚLIWIE i szybko — kojarzy małżeństwa — „USŁUGA” Kraków, Rynek Główny 34 (I piętro, oficyna), tel. 590-46.

Kupno SUKNIE: wieczorowa, popołudniowa, zagraniczne, kupię. Zgłoszenia: Kraków, tel. 545-91.

Sprzedżać JADALNIE „Chippendale” oraz salon zlozony „Ludwik XVI” tanio sprzedam. Oglądać: Kraków, ul. Czarnowiejska 43 — stolarnia. 26635-g

PIANINO czarne markowe, sprzedam, okazjynie. Kraków, Grodzka 40 — Foto. 27079-g

SAMOCOD „Warszawa” sprzedam lub wydzierżawię. Oferty 27064 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Sobota 21 Grudnia 22 Niedziela 22 Tomasz Zenona

Roczna wartość towarów wyprodukowanych przez Spółdzielnie Pracy wyniesie 1.607 mln zł

Spółdzielnie Pracy woj. krakowskiego wykonały roczny plan produkcyjny do 23 listopada br. Poważnymi osiągnięciami wyróżniły się zwłaszcza spółdzielnie branży odzieżowo-włókienniczej, skórzananej i chemicznej.

złoty, wykonując tym samym plan w 111 proc. Ogólną wartość towarów oddanych na rynek w bież. roku oblicza się na dzień 31 grudnia na 1.607 mln złotych.

Jesienne walne zgromadzenia Spółdzielni Pracy przebiegały pod znakiem troski o

podniesienie jakości produkcji i rozszerzenia asortymentów. Obecnie spółdzielnie przyjmują nowy statut, którego podstawą jest realizacja uchwały II Zjazdu CZSP, a m. in. jak najdalej idąca samodzielność samorządów gospodarczych.

Zbliża się rocznica wyzwolenia Krakowa

Za niecały miesiąc Kraków obchodzić będzie XIII rocznicę wyzwolenia. Uroczystości z tym związane przygotowuje Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Liga Przyjaciół Żołnierza oraz Związek Bojowników o Wolność i Demokrację.

się on koncentrował wokół czterdziestej rocznicy Rewolucji Październikowej i powstania Armii Radzieckiej. Szeroki aktyw działaczy podejmie w tym okresie wzmoczoną pracę nad krzewieniem idei przyjaźni polsko-radzieckiej oraz szerzeniem wiedzy o Kraju Rad.

W rocznicę wyzwolenia przewiduje się składanie wienieców na grobach i pod pomnikami żołnierzy polskich i radzieckich, zaciąganie wart honorowych. Odbędą się także wieczornice, akademie, koncerty w powiatowych i miejskich domach kultury oraz szkołach.

Ponadto komitet przygotowuje przegląd filmów o tematyce wojennej - wyzwolenczej, spotkania z uczestnikami walk, konkursy, wystawy i imprezy sportowe.

Słowo do młodej choinek

Tak ubogich w choinki świąt dawno nie było. Najbardziej zmartwione są tym dzieci, którym drzewko dostarcza zawsze tyle radości. Nie dziwnym więc Czytelnikom, że zdenerwowani wciąż interweniują w Redakcji szukając pomocy.

A tymczasem wieści, które uzyskaliśmy w Dyrekcji Krakowskiego Okręgu Lasów Państwowych nie są pocieszające. Ponad 32 tys. drzewek, które zamówiono dla całego województwa, w tym 26 tys. dla Krakowa - to bardzo mała ilość.

Równocześnie odpowiadamy Czytelnikowi, który dzwonił do Redakcji w sprawie wykorzystania na choinki faszyn, iż nie nadaje się ona na ten cel. Są to dawno wycięte przylgi, przeschnięte i żółtkie o szybko opadających szpilkach.



Przypominamy wszystkim podróżnym wyjeżdżającym za granicę, iż do wagonów osobowych wolno zabierać jedynie ilość bagażu, ustaloną obowiązującymi przepisami. Waga bagażu ręcznego przy wyjazdach do krajów demokracji ludowej nie może przekraczać 35 kg na osobę dorosłą, a 15 kg na dziecko do lat 10, które posiada bilet na przejazd.

„Świat zwierząt na Spitsbergenie” - oto tytuł odczytu, który wygłosi dziś o godz. 16 w Domu Żołnierza przy ul. Lubickiej 48 - mgr inż. Włodzimierz Puchalski. Prelekcja będzie bogato ilustrowana zdjęciami.

Drugi z kolei odczyt o filozofii hinduskiej pt. „Filozofia Buddy” odbędzie się w niedzielę 22 bm. w sali Teatru 38 o godz. 11 (a nie jak poprzednio o 16).

Komitet Organizacyjny Stowarzyszenia Przedwiohobolowego „Błękitny Krzyż” komunikuje, iż zebranie organizacyjne odbędzie się 21 bm. o godz. 18 w sali posiedzeń Prez. RN Plac Wiosny Ludów 3/4. Komitet zaprasza członków założycieli oraz wszystkich działaczy zainteresowanych zagadnieniem walki z pijalstwem.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Aptek zawiadamia, że w dniach 21 i 31 bm. na całym terenie województwa od godz. 18 czynne będą tylko apteki dyżurne.

Jeszcze nie po grypie

Grypa wygasa, a mimo to od dwóch tygodni w Krakowie i Nowej Hucie notuje się dziennie około 300 nowych zachorowań. Nie jest to duża ilość, ale też nie można powiedzieć, żeby już było po grypie.

Pracowity okres dla krawców i kuśnierzy

W okresie przedświątecznym panuje w zakładach krawieckich ożywiony ruch. Każdy w miarę swoich możliwości, coś szyje, coś przerabia, zwłaszcza w przygotowaniach świąteczno-zimowych zaangażowan a jest piękniejsza połowa rodzaju ludzkiego.

Jak nas poinformowano w dyrekcji Państwowego Przedsiębiorstwa Krawiecko-Kuś-

nierskiego w przeciągu ostatnich kilku tygodni zakłady przy ul. Szewskiej, Szpitalnej i w Nowej Hucie wykończyły 6442 sztuki garderoby. W liczbie tej znajduje się 500 pelis dla kobiet i 300 futer męskich. Z zaopatrzeniem w materiały nie było trudności, gdyż zakłady krawieckie Przemysłu Terenowego, dysponują dużą ilością skór zwanych polifaksami. Ożywiony ruch panował również w dziale konfekcji lekkiej zamawiano przeważnie suknie wieczorowe i balowe z tafty, stylonu i rypsu.

Ponadto zakład gotowej konfekcji PPKK w Nowej Hucie wypuścił na rynek około 2 tys. płaszczy z tzw. krótkiej serii w sześciu fasonach i wielu kolorach. Sprzedają ich zalety sklepy MHD i PSS. Od połowy stycznia br. krótkie serie będą sprzedawane w własnym sklepie PPKK w Nowej Hucie.

Z kroniki MO

Na szlaku kolejowym Tarnów - Plesna znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny. Organa śledcze, po przybyciu na miejsce, ustaliły, że ofiarą wypadku jest Tadeusz Werdychowski, ur. w 1936 roku, zam. w Plesnej. Poniósł on śmierć w czasie wskakiwania do pociągu w stanie nietrzeźwym.

W czasie wypadku przy pracy stracił obie nogi Konrad Pokorny ur. w 1938 r. zam. w Zbylitowskiej Górze 29, pracownik Zakładów Azotowych w Tarnowie. Wskutek własnej nieostrożności został on potrącony przez przelatujący wagon.

Komenda Powiatowa MO w Limanowej prowadzi dochodzenia przeciwko przesyłki Spółdzielni Wielobranżowej w Mszanie Dolnej - Stanisławowi Konosiowi, głównemu księgowemu tejże spółdzielni - Władysławowi Faronowi i magazynierowi - Henrykowi Rakowskiemu. W czasie rewizji u prezesa Konosi i księgowego Farena znaleziono 160 dolarów oraz duże ilości towarów pochodzących ze sklepu wartości ok. 80 tys. złotych. Prokurator zarządził areszt.

Na polecenie Komendy Powiatowej MO w Nowym Sączu przeprowadzono rewizję domową u Stefana Kulaka zam. w Olszanech 94, podejrzanego o pedzenie bimbru. W czasie kontroli znaleziono aparat do produkcji samogonu, 3 litry bimbru i 50 litrów zacieru.

Terminy pobierania krwi

Wojewódzka Stacja Krwiodawstwa Kraków-N. Huta zawiadamia, że pobieranie krwi odbywać się będzie w następujące dni: w poniedziałek dnia 23 grudnia br., w piątek dnia 27 grudnia br., w sobotę dnia 28 grudnia br., w poniedziałek dnia 30 grudnia br. i we wtorek dnia 31 grudnia br.

W dniu 24 grudnia br. tj. wtorek pobierania krwi nie będzie. Dawcy, którym minął termin 8 tygodni winni zgłaszać się do oddań krwi. Kobiety obowiązują dzień parzysty, mężczyźni nieparzysty dzień miesiąca.

Co - Gdzie - Kiedy?

TEATRY

na sobotę, 21 bm.: SŁOWACKIEGO 16 „Filomena Marturano”; 19.15 „Wyzwolenie”; KLUB ZZK 19.15 „Dobry osobisty”; MODRZEJEWSKIEJ 19.15 „Nigdy nie wiadomo”; KAMERALNY 19.15 „Port-Royal”; MŁODEGO WIDZA 16.00 „Kalfi boćlan”; LUDOWY 19.15 „Sięga dwóch panów”; RAPSOODYCZNY 19.15 „Legenda złote i błękitne”; GROTESKA 19.15 „Romans Perimplina i Bellisy”; „Szopka Don Cristobala”; MUZYCZNY 19.15 „Noc w Wenecji”; TEATR 38 20.15 „Kobrowka”; „Akt bez słów”; TEATR KOLEJARZA 19 „Rozdroże miłości”.

na niedzielę, 22 bm.: SŁOWACKIEGO 14 „Cyrulik sewilski”; 16 „Filomena Marturano”; 19.15 „Sokrates”; KLUB ZZK 16 „Dobry osobisty”; MODRZEJEWSKIEJ 11 „Znajda”; 19.15 „Nigdy nie wiadomo”; KAMERALNY 15 „Dzika kaczką”; 19.15 „Port-Royal”; MŁODEGO WIDZA 11 „Kalfi boćlan”; 19.15 „Pamiętnik Anny Frank”; LUDOWY 11 „O dwóch takich co ukradli księżyc”; 19.15 „Nowy Don Kiszot”; RAPSOODYCZNY 19.15 „Legenda złote i błękitne”; GROTESKA 11.15 „Złoty kluczyk”; 19.15 „Romans Perimplina i Bellisy”; „Szopka Don Cristobala”; TEATR KOLEJARZA 15.19 „Rozkoszna dziewczyna”; TEATR 38 20.15 „Kobrowka”; „Akt bez słów”.

EGIERA

na sobotę, 21 bm.: APOLLO 16, 18, 20 „Lunatyk”; UCIECHA 16, 18, 20 „Chleb, miłość i fantazja”; WANDA 16, 18, 20 „Kapelusz pana Anatola”; SZTUKA 16, 18, 20 „Gorzki ryż”; WOLNOŚĆ 16, 18, 20 „Nieznosna dziewczyna”; MŁODA GWARDIA 16.30, 18.30 „Przed potopem”; WRZOS 16, 18, 20 „Spotkania”; KRĄKUS 16, 18, 20 „Sycylijskie wakacje”; SWIT 15.45, 18, 20.15 „Wszyscy jesteście mordercami”; ŚWIATOWID 16, 18, 20 „Czterdziesty pierwszy”; MAŁA SALA ŚWIATOWIDU 17, 19 „Nikodem Dyzma”; MIKRO 17, 19.30 „Wrski”; CHEMIK 19 „Fernand cowboy”; ZWIĄZKOWIEC 17, 19 „Miłość kobiety”.

na niedzielę, 22 bm.: APOLLO 10, 12, 14 „Przygody Pata i Patachona”; 16, 18, 20 „Lunatyk”; UCIECHA 9.15, 11.30, 13.45 „Monsieur Ripois”; 16, 18, 20 „Chleb, miłość i fantazja”; WANDA 10, 11.15, 12.30 „Program dla dzieci”; 16, 18, 20 „Kapelusz pana Anatola”; SZTUKA 9.15, 11.30, 13.45 „Kazuzela neapolitańska”; 16, 18, 20 „Gorzki ryż”; WOLNOŚĆ 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Nieznosna dziewczyna”; MŁODA GWARDIA 10, 12, „Dumna królowna”; 15.30, 18.30 „Przed potopem”; WRZOS 10, 11.15, 12.30 „Program dla dzieci”; 16, 18, 20 „Spotkania”; KRĄKUS 11, 12, 13 „Program dla dzieci”; 15, 17, 19 „Sycylijskie wakacje”; SWIT 19, 12 „Przygoda na Mariensztacie”; 15.45, 18, 20.15 „Wszyscy jesteście mordercami”.

Wyrodna matka otruła dziecko

Sąd Wojewódzki w Krakowie w składzie: sędzia - M. Długosz, ławnicy: Henryk Baster i Jan Bujak, oraz prokurator T. Kwieciński - rozpatruje sprawę Marii Maciusek z Proszowic, oskarżonej o otrucie własnego dziecka. Akt oskarżenia zarzuca wyrodnej matce, że na drugi dzień po wyjściu z izby porodowej, walała ona swemu tygodniowemu synkowi do ust liżoliz, w wyniku czego po długich męczarniach niemowlę zmarło. W czasie agonii dziecka M. Maciusek - jak stwierdzają świadkowie - zachowywała się obojętnie, a po jego śmierci w szpitalu w Krakowie nie wzięła nawet udziału w pogrzebie. Umierającym niemowlęciem zajęła się sąsiadka Maciusek, p. Aniela Łakomska, która dziecko zaniósła na Pogotowie. Zmarły syn był pozamałżeńskim dzieckiem.

Poniważ przewod sądowy wykaż, że mąż oskarżonej - Tadeusz Maciusek jest również współwinnym zbrodni, prokurator wniosł o przekazanie sprawy do prokuratora powiatowego w celu uzupełnienia śledztwa i objęcia podejrzanego aktem oskarżenia. Sąd przychylił się do wniosku prokuratora. (gaw)

CHCESZ MIEĆ DOBRE ŚWIĄTŁO, NIE UŻYWAJ WIECZOREM GRZEJNIKÓW ELEKTRYCZNYCH.

mi”. - ŚWIATOWID 9.45, 12 „Sprawa do zatłoczenia”; 16, 18, 20 „Czterdziesty pierwszy”; MAŁA SALA ŚWIATOWIDU 17, 19 „Nikodem Dyzma”; MIKRO 9.45, 11, 12.15 „Bajki dla dzieci”; 11.30, 17, 19.30 „Wrski”; CHEMIK 15, 17, 19 „Fernand cowboy”; DOM ŻOŁNIERZA 16, 18.15, 20.30 „Godziła”; ZWIĄZKOWIEC 17, 19 „Miłość kobiety”.

WYSTAWY

na sobotę, 21 i niedzielę, 22 bm.: MUZEUM LENINA: ul. Topolowa 5; DOM MATEJKI: ul. Floriańska 41; DOM SZOŁAYSKICH: Plac Szczepański, 9-15 „Pokaz tkanin, haftów i wyrobów z metalu od w. XV do XVIII”; BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA: „Życie i twórczość Józefa Górnada Korzeniowskiego”; MUZEUM NARODOWE, Smoleńsk 9-15 „Uzbrojenie w dawnej Polsce”; KLUB TPRP: 10-12 „Wystawa atomowa”; PALAC SZTUK PIĘKNYCH, pl. Szczepański 4: Pokaz eliminacyjny rzeźby Okręgu Krakowskiego ZPAP; WIEŻA RATUŚCZOWA: 18-19 „Pokazy nieba w Planetarium”.

DYZURY

na sobotę, 21 bm.: CHIRURGICZNY: II Klinika Chirurg. AM, Kopernika; POŁOŻNICZY: II Klinika, Prądnicka 37; INTERNISTYCZNY: III Klinika AM, Kopernika 17; OKULISTYCZNY: Oddział Chorób Oczu PSK AM - Kopernika 17; POGOTOWIE MILICYJNE tel. 0-7; STRAŻ POŻARNA tel. 0-8; POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 0-9; Nowa Huta: POGOTOWIE MILICYJNE tel. 411-11; POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 422-22; STRAŻ POŻARNA tel. 453-38; na niedzielę, 22 bm.: CHIRURGICZNY: III Klinika Chirurgiczna - Prądnicka 37; POŁOŻNICZY: I Klinika AM, Kopernika 23; INTERNISTYCZNY: Szpital Im. Narutowicza, Prądnicka 37; OKULISTYCZNY: Klinika Chorób Oczu, Kopernika 38; Pozostałe dyżury bez zmian.

APTEKI

na sobotę, 21 i niedzielę, 22 bm.: Dietla 76, Rynek Gł. 45, Lubicz 7, Długa 88, Kościuszki 18, Pstrowskiego 27, Nowa Huta: Osiedle C-1, Kocmyrzowska.

RADIO

NA SOBOTĘ, 21 BM.: Godz. 16.00: Wiadomości. - 16.20: Pieśni Malawskiego. - 16.45: Reportaż. 17.05: Dziennik. 17.20: Melodie. 17.50: Melodie tan. 18.10: Aud. literacka. 18.30: Wiadomości. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: „Nowości muzyki rozrywkowej”. 19.30: „Co nowego za granicą”. 19.45: Utwory skrzypcowe. - 20.00: Dziennik. 20.23: Kronika sport. 20.35: Melodie tan. 20.45: „Zgaduj zgadula”. 22.15: Koncert. 23.05: Muzyka tan. 23.50: Wiadomości. 24.00: Muzyka tan. NA NIEDZIELĘ, 22 BM.: Godz. 8.00: Wiadomości. 8.06: Przegląd prasy. 8.30: Muzyka klasyczna. 9.00: Fala. 9.15: „W rytmie walca”. 9.40: Spiewa Chór PSS w Wolsztynie. - 10.00: „Nowe nagrania”. 10.30: „Józef i jego bracia” fragm. opow. 11.00: Koncert życzeń. 12.04: Przegląd czasopism. 12.15: Wyniki Lajkonika. 12.17: „Od melodii do melodii”. 13.00: „Z igłą czy bez igły” pog. 15.00: Dla dzieci słuch. 15.45: Pieśni w wyk. Wandy Warmińskiej. 16.00: Wiadomości. 16.05: Przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20: Gra Orkiestra Rozg. Łódzkiej. 17.00: Spiewa Jan Klepura. 17.10: Aud. estradowa. 17.30: „Wesoły kramik”. 17.45: Muzyka tan. 19.00: „Elat dia pana X” słuch. - 20.00: Dziennik. 20.20: Wiadomości sport. 20.25: Wieczorna serenada. 21.00: Rewia piosenek. - 21.30: „Matys'akowie”. 22.00: Wiadomości sport. 22.45: Muzyka rosyjska i radziecka. - 23.50: Wiadomości.

Do „Echa” możesz się dodzwonić..

246-78 Redaktor Naczelny; 819-48, 546-34, Dział Miejski; 542-53 Dział Łączność z Czyt.; 543-58 Dział Sportowy, 580-93 Sekretariat odpowiedzialny. Adres Redakcji „Echo Krakowa” - ul. Wiślna 2 II p.

Krakowska Drukarnia Prasowa ul. Wielopole 1. M-17



Silny, gruby łańcuch... nie zaszkodził. Niemniej niezbyt dodatnio świadczy on o uczelności krakowian. Innej rady jednak nie było! Fot. J. Lewicki

Dodatkowe pociągi w okresie świątecznym

Dla rozładowania wzmożonego ruchu podróżnych w okresie świąt będą uruchomione nadzwyczajne pociągi pasażerskie: Wrocław - Przemyśl - kursuje w

Uwaga! mieszkańcy Łobzowa!

Miejska Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych zawiadamia obywateli, że w dniu 21 bm. odbędzie się zebranie sprawozdawcze radnych z mieszkańcami Łobzowa. Spotkanie odbędzie się przy ul. Mazowieckiej 70 o godzinie 18. Z ramienia Rady Miejskiej i Rad Dzielnicowych uczestniczyć w nim będą dr W. Boniecki (Przewodn. Prez. RN m. Krakowa), A. Nowak, F. Sługzak, R. Jaglarz, M. Fafrowicz.

Dzisiejszy numer wykonał zespół drukarski w składzie:

metrampaż: Adam Pleczara, tytułowe: Karol Buceżyński, Stanisław Krupa, Aleksander Wawrzyniak Red. techn. M. BABIŃSKI

Szczegółowe rozkłady jazdy pociągów świątecznych są wywieszone na stacjach, a dokładnych objaśnień udzielają informatorzy na większych stacjach oraz PPKT „Orbis”.



Ref. M. Matzenauer donosi z Zakopanego

## Daniel

# i Pękala odnoszą zwycięstwa w slalomie specjalnym

W PIĄTEK na Kasprowym Wierchu odbyła się druga eliminacja przed narciarskimi mistrzostwami świata — slalom specjalny kobiet i mężczyzn. Ci, którzy dobrze wypadli w czwartek, chcieli utrzymać swą przodującą pozycję, ci którym nie powiodło się w poprzednim slalomie chcieli wziąć konieczną rewanż. Zapowiadała się więc ciekawa walka.

Najpierw startowały kobiety i już pierwszy przejazd dostarczył sporo emocji. Świetnie pojechała Daniel, mając najlepszy czas przejazdu. Grocholska zajęła drugą pozycję wynikiem gorszym o 0,4 sek., a na trzeciej uplasowała się

## Gansiniec nie będzie występował jako zawodnik

JEDEN z najlepszych polskich hokeistów, wielokrotny reprezentant Polski „Ferdek” Gansiniec zrezygnował definitywnie z kariery zawodniczej. „Ferdek”, który ostatnio trenował w górnym obozie w Katowicach „Górnika” uważa, że dla dobra sportu powinien zrezygnować z jednej czynności. Tak więc Gansiniec ogłosił, że będzie w charakterze trenera.

## Dokąd pójdziemy?

### Dziś

**GIMNASTYKA**  
Godz. 17. Sala WKKF: Ostrava—Kraków (Międzynarodowe spotkanie drużyn kobiecych i męskich)

**KOSZYKÓWKA**  
Godz. 16.30. Hala Wisły: Wawel I b — Wista I b (Spotkanie drużyn żeńskich o mistrzostwo kl. A)

**PILKA RĘCZNA**  
Godz. 17. Hala WP w Rakowicach: AZS—Zwierzyńcecki (Spotkanie 7-osobowych drużyn męskich o mistrzostwo Krakowa)

### Jutro

**BOOKS**  
Godz. 12. Hala Garaży w Nowej Hucie: Cracovia—Hutnik (O mistrzostwo ligi okręgowej)

**KOSZYKÓWKA**  
Godz. 17.45. Sala WKKF: Krowodrza—Start (mistrz Polski juniorów) (Spotkanie towarzyskie)

## Gąssowski trenerem Belgów

JAK donosi belgijskie pismo „Les Sports” Wacław Gąssowski został zaangażowany przez Belgijski Związek Lekkoatletyczny jako trener. Kontrakt został już podobno podpisany i od 1 stycznia 1958 r. Gąssowski ma objąć nową posadę. Zajmie on się przede wszystkim „szlifem” lekkoatletów belgijskich przed mistrzostwami Europy.

O przyjęciu kandydatury nagłego trenera zdecydowała jego znajomość języka francuskiego oraz fakt, że po wojnie Gąssowski, studiując w Brukseli, był zawodnikiem tamtejszego Racingu i dał się wówczas poznać swym kolegom jako doskonały instruktor.

# echo SPORTOWE



## Zwycięstwem 4:2

nad NRF

## rozpoczęli polscy hokeiści

### serię tegorocznych spotkań międzypaństwowych

W WARSZAWIE na Torwarze odbyło się wieczór międzypaństwowe spotkanie w hokeju na lodzie między Polską i NRF. Nasi reprezentanci rozstrzygnęli mecz na swoją korzyść, wygrywając 4:2 (2:0, 1:1, 1:1). Zawody oglądało ok. 4 tys. widzów.

Pierwszą tercję rozpoczęli Polacy ostrym atakiem. Przewaga naszych zawodników była zdecydowana, co uwiarydlał Pawełczyk, zdobywając w 3 min. pierwszą bramkę. Niemiecy zawodnicy rozegrali się dopiero w drugiej połowie pierwszej tercji, lecz mimo to ich bramkarz musiał w 13 min. ponownie skapitulować przed strzałem Kurka, który otrzymawszy krążek z ładnego wypracowania Gosztyły i Czecha uzyskał drugą bramkę.

Na początku drugiej tercji nasz obrońca Oleczyk wędruje na ławę kar. Niemcy wykorzystując swą przewagę ruszają do gwałtownego ataku, który wkrótce przynosi im efekt w postaci zdobytej bramki, uzyskanej przez Eggenbauera. Utrata bramki nie deprymuje Polaków. W dalszym ciągu mają oni wyraźną przewagę, jednak jak zwykle akcją naszego napadu brak odpowiedniego wykończenia strzałowego. Dopiero pod koniec II tercji w zamieszaniu podbramkowym Gosztyła udaje się uzyskać 3 bramkę.

W III tercji Niemcy znów ostro atakują bramkę Paibisa. Wykorzystując zamieszanie pod bramką polską, Pawełczyk otrzymuje krążek, ucieka na połowę lodowiska gości i ostrym strzałem zdobywa czwartą bramkę dla Polski. Teraz następuje okres bardzo ambitnych ataków napastników niemieckich, którzy mają jednak groźną przeszkodę w naszym obrońcy Chołakowskim. Mimo jego doskonałej gry, Treutweinowi udaje się zdobyć drugą bramkę dla NRF. Wynik 4:2 dla Polski.

Do końca meczu oba zespoły grają bardzo ambitnie. Na kilka minut przed końcem zawodów Kurek posłał krążek do siatki NRF, ale sędzia nie uznał tej bramki i wynik pozostał bez zmiany.

### W TELEGRAFICZNYM SKRODCE

WE WROCŁAWIU gościł siatkarze i siatkarki moskiewskiego Lokomotywu. Pokonał on kombinowane zespoły miejscowych klubów Odry i Gwardii w identycznym stosunku 3:1.

W ADELAJDZIE występował ostatnio tenisowy „Cyrk Kramera”. Hoad przerwał pasmo zwycięstw swego rodaka Rosewalla, wygrywając z nim 7:5, 7:5.

WYDZIAŁ Gier i Dyscypliny PZPN na swym ostatnim posiedzeniu postanowił m. in. potwierdzić dotychczasowego zawodnika warszawskiej Gwardii — Lewandowskiego, do II-ligowej Calisii. Lewandowski właśnie ukończył służbę wojskową.

W kolejnym meczu w CSR, hokeiści Harringay Racers zwyciężyli młodzieżową reprezentację Czechosłowacji 4:3.

W UBIEGŁYM roku angielski klub Leeds United sprzedał swego najlepszego zawodnika, Charlesa, włoskiemu Juventusowi za 60 tys. funtów szt. Pewien dziennikarz angielski obliczył, że w bieżącym sezonie na mecz Leeds United, właśnie z powodu braku Charlesa, przybyło ogółem o ok. 200 tys. widzów mniej, na czym klub stracił 15 tys. funtów.

### KRONIKA sportowa

SPOTKANIE tenisa stołowego rozegrane wczoraj między drużyną Rozgłośni Krakowskiej Polskiego Radia i Redakcji „Echa Krakowa”, zakończyło się zwycięstwem radiowców 7:3. Punkty dla zwycięzców zdobyli: red. Zakulski 3, red. Osmenda 2 oraz Marek Adameczyk 2. Dla pokonanych red. Siusarczyk 2 a w grze podwójnej red. Frandorf i Siusarczyk.

## NOEL RANDON

(42)

# Dwie rurki z kremem

wiąją sobie nylonowe szczęki. — Randot był w dobrym humorze.

Gdzieś tam, nie jestem gwiazdą filmową! Skromny reżyser wytwórni „The Globe Picture Corporation” postępuje się zębami własnymi.

— Gratuluję. Wyobrażam sobie jakie pan ma powodzenie u kobiet. Wychodzimy przez okno?

— Oczywiście.

Cegła i strzępy „Głosu Południa” zniknęły w szufladzie.

Zanim pan Lepere wkroczył do hallu, oni przesadzili parapet i jak chłopcy bawiący się w Indian — rozglądając się na prawo i lewo — zniknęli w zaroślach.

Po pół godzinie inspektor Randot wrócił sam do „Domu na skarpie”. Spotkawszy na schodach komisarza, powiedział:

— Dobrze, że pan jest, Lepere. Musimy wykonać małe, nieprzyjemne zadanie.

Sensacyjna wiadomość rozeszła się po Hautes Muraillies lotem błyskawicy: Edward Froissard został aresztowany.

\*

Hortensja Dumoulin przez całą noc nie zmrzyla oka. Kiedy Anna wniósła śniadanie, Hortensja odwróciła głowę do ściany, by dziewczyna nie spostrzegła na twarzy swej pani oznak zmęczenia i trwogi. Wśród wielogodzinnych rozmyślań Hor-

## Hokeiści Kanady i USA szykują się na Oslo

SEKRETARZ kanadyjskiego amatorskiego Związku Hokeja na Lodzie, G. Dudley oświadczył po wyjeździe hokeistów ZSRR z Kanady, że tegoroczna reprezentacja kraju „klonowego liścia” na mistrzostwach świata w Oslo, nie będzie się składać tylko z zespołu „Whitby Dunlops” lecz i z najlepszych zawodników wszystkich amatorskich klubów. W ten sposób po raz pierwszy w historii mistrzostw, Kanada wystawi swoją reprezentację.

Stany Zjednoczone również wysyłają do Oslo silną drużynę. Amerykanie trenują pod pieczą dwóch trenerów w Minneapolis przy czym obóz przygotowawczy do mistrzostw zakończy się 28 stycznia. Dwa dni później dojdzie w Toronto do sensacyjnego meczu USA — Kanada, który zorientuje o faktycznej sile obu konkurentów. Po meczu z Kanadą, Amerykanie odjadą do Europy, gdzie rozegrają przed turniejem w Oslo, kilka towarzyskich spotkań.



## Ciekawostki piłkarskie

W pierwszych dniach przyszłego roku obradować będą w Warszawie nasi trenerzy piłkarscy.

W nadarzędzie wezmą udział trenerzy zespołów I i II ligi oraz trenerzy koordynatorzy OZPN. Pozostali trenerzy mogą wziąć udział w obradach na własny koszt.

W dniach 28—29 bm. odbędzie się w Warszawie konferencja szkoleniowa sędziów poświęcona ustaleniu zasad szkolenia w okręgach.

Zarząd PZPN powziął niedawno decyzję, że na wszystkie wyjazdy zagranicę naszych drużyn klubowych, które organizuje PZPN, musi wyjechać przedstawiciel związku. Natomiast na wyjazdy organizowane przez OZPN w skład ekipy winien wejść przedstawiciel okręgowych władz piłkarskich.

W dniach 5—6 I 1958 r. obradować będą w Warszawie prezesi OZPN. W programie konferencji znajdują się wszystkie aktualne sprawy piłkarskie, a więc reforma rozgrywek ligowych i pucharowych, sprawy dożywiania itp.

W Szczecinie odbyły się międzynarodowe zawody w gimnastyce sportowej. Na zdjęciu — ćwiczy mistrzowska czwórka NRD.

FOT — CAF

tensja powzięła decyzję. Postanowiła działać bezzwłocznie.

Dwie pastylki Bellergalu na uspokojenie nerwów, zimny prysznic — wreszcie telefon do komisarza Lepere. Komisarz był jeszcze w domu, sam podszedł do aparatu. Usłyszawszy, że Hortensja chce się z nim widzieć, zapytał uprzejmie, gdzie ma na nią czekać. Hortensja wolała spotkanie prywatne. Powiedziała, że przy sposobności pragnie odwiedzić pannę Sylwii.

Idąc przez miasto pochwyliła kilka ciekawych spojrzeń. W ogródku, przed domem rodziny Lepere, uganiał podskakując mały piesek. Przyczołgał się do nóg Hortensji z radosnym piskiem trzymając w mordce jakąś zaimprovizowaną zabawkę. Równocześnie dał się słyszeć głos panny Sylwii, która ujrawszy przez okno gościa, wołała:

— Prosimy, prosimy, najdroższa pani Hortensjo. Zaraz będzie herbata, Gaston, do nogi! Na miłość boską co ten pies znowu przywłókł. Odkąd Celestyna jest chora, nie można go upilnować. Znosi z okolicy wszystkie śmieci. Wczoraj znalazłam w ogrodzie zdechłego szczeniaka.

— Przyklepił mi się do nosa lep na muchy — powiedziała Hortensja, podnosząc szczeniaka za obfitą, sfaldowaną skórę.

Komisarz Lepere kłaniał się, stojąc w otwartych drzwiach.

— Taki mamy kłopot, Celestyna nam niedomaga — żalił się, widząc panią Dumoulin do swego pokoju.

Był to pokój niewielki i nic nie miał wspólnego z paniąską atmosferą jadalni, gdzie w każdym kroku świeciła triumfująca natura siostry komisarza. Tutaj rzecz miała się inaczej; białe ściany zdobiła rozmaitego kształtu i kalibru broń palna.

(Dalszy ciąg nastąpi)